KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Maja. — Rok 1840. Poniedziałek. № 131. Jutro, Ś. Piotr Celestyn. v. s. Znalezienie Ś. Krzyża.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Szydermajera* in B. W kościele XX. *Bernardynów* graną była Msza *Hajdena* in C. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą łacińską K. *Kurpińskiego*, Ave Maria G. *Onslowa* i Offertorjum J. *Krogulskiego*. — Liczne zebranie znakomitych Osób znajdowało się wczoraj na wieczorze tańcującym u JOO. Xięstwa Ichmość Namiestnikostwa. Zabawa rozpoczęta wesoło, trwała z równem zajęciem aż do wieczerzy. — Xżna Teressa *Jabłonowska* wróciła do Warszawy. — Hra: *Panin* p. o. Ministra Sprawiedliwości Ces: Ross:, przejeżdżał przez Warszawę do wód zagranicznych. — (A, n.) Niezłomna prawość, nieugięte sumienie, są niezbędną cechą, są warunkiem zacności człowieka. One tylko iednaią szacunek i poszanowanie. Kiedy te znamienite przymioty, połączone są z najpiękniejszemi duszy zaletami, z nauką gruntowną, z łagodnością charakteru a przytem z rzadką dobrocią serca, spokojnością umysłu, wylaniem dla rodziny i przyiacioł, skromnością wyższym tylko usposobieniom właściwą, wtedy Człowiek gdzie go tylko los postawi, odpowie godnie położeniu i powołaniu swoiemu. Takim to cnotliwym i rzadkim mężem był Marcelli *Sobocki*, którego czcigodne zwłoki dziś na wieczny spoczynek odprowadzone być maią. Ten zasłużony Urzędnik, poświęciwszy wiek swój cały urzędowaniu, i doszedłszy wysokich w linji sądowej stopni, zaszczycony łaską MONARCHY i względami Rządu, zapragnął spoczynku, i korzystaiąc z dobrodziejstwa Emerytury, którem cieszył się tylko przez lat kilka, przeniósł się do wieczności, pogrążaiąc liczną dziatwę i przywiązaną Żonę w żal nieutulony. Mało światu znany, lecz tem więcej ceniony od Zwierzchników, Kolegów i Przyiacioł, od nich długo z uwielbieniem wspominanym będzie. Nie wiedział co to nienawiść, co niechęć; nie miał też zawistnych lub niechętnych sobie, lecz albo liczył wdzięcznych pomiędzy temi których czy to światłą radą, czy rozsądnem napomnieniem, wspierał i pokrzepiał! .. Te zbyt słabe wyrazy zachęcą może wprawniejsze pióro do skreślenia dokładnego rysu życia i cnot zgasłego; w pierwszej bowiem chwili dotkliwej straty, przyiaźń czuć tylko i łzy ronić umie. *** — Nie bez trudności doczekaliśmy się wiosny. Po deszczu, który dzięki BOGU, padał ile go dla roli było potrzeba, wczorajsze słońce zabłysło iakby na iutrzenkę nadchodzącego lata. Z prawdziwem uczuciem radości powitała go Warszawa, a mieszkańcy zaraz ze świtem opuścili rogatki udaiąc się na wiejskie ustronia. Tłumy zdążały do *Czerniakowa*; ta doroczna Uroczystość co rok zdaie się pomnażać liczbę zwolenników swoich, i ściągać ze wszech stron pobożnych pielgrzymów. Pozostaiący w mieście zbierali się nader licznie w *Ogrodzie Saskim*. I w południe i pod wieczór alea główna i 2 poboczne napełnione były gronem eleganckich gości. *Ogród Saski* przedstawia w tej chwili rozkoszny widok: zieloność *maiowa*, chłód pod cieniem wspaniałych konarów i rozwijaiące się *Kasztany*, dodaią mu prawdziwych powabów. Bo *kasztany* i *lipy* dla *Saskiego Ogrodu* tem są, czem *bzy* dla *Królikarni* i zakładu *Ohma*, a *hyacynty* dla ogrodu *Ulricha*. — Onegdaj u iednej z tutejszych zacnych Rodzin, w obec licznego zgromadzenia Przyiaciół, odbyło się ciągnienie loterji fantowej na cele dobroczynne; fantów było przeszło 100, a bilet po zł. 5; przy każdej wygranej ogłaszano pięknym wierszem opis fantu. — Zgubiony w dniu 15 b. m. Pulares, w którym znajdowało się papierami bankowemi zł. 550 i wexel na zł. 1000, i t. p., znalazł i oddał wczoraj *Berek Apelbaum*, Uczeń od Introligatora mieszkaiącego przy ulicy Wróblej, nie żądaiąc najmniejszego wynagrodzenia; za co składam mu publiczne podziękowanie. *Jankel Pape* z *Brześcia Litewskiego*. — Między innemi nowościami

Bruxelskiemi, otrzymała Księgarnia *Orgelbranda* La jolie Fille de Faubourg, par Paul de Kock; La Pauvre Paysanne, par Arnaud; La Peau du Lion, par Bernard: Rosemary, par Gozlan; Tribord et Babord, par Corbiere, i inne rozmaite. — Skład muzyki Ig: *Klukowskiego*, odebrał najnowsze dzieła muzyczne, między innemi na pjanof: *Kalkbrennera*: L'ange déchu, wielka Fantazja, dzieło 144. *Thalberga*: Fantazja z tematów opery Oberon, dzieło 37. *Bennetta*: Kaprisy, dzieło 22. *Dreyszoka*: Scena romantyczna, Fantazja, dzieło 9. *Franc*: Kaprisy, dzieło 2. *Herca*: Walc uczniów z Opery Jezioro Czarownic, Arje z tejże Opery z towarzyszeniem fortepjanu; tudzież Romanse francuzkie do śpiewu *Labarre* i *Donizettego*, etc. — Wczoraj w Wielkim Teatrze w Iszym akcie *Konia spiżowego*, przywołana JPanna *Wendt*. W Rozmaitości po *Przebiegłym Kuzynku* JPanna *Damse* 2 kroć i JP. *Jasiński*; po *Nieutulonych w żalu* JPani *Halpert*; po *Mężu i Kochanku* JPanna Estella *Możdżeńska* i JP. *Jasiński*. — Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 12 cali 5.

Anglja. — Królowa przyjmowała 6go b. m. na pokojach w pałacu *S. Żems* wiele osób; Poseł Neapol: Xżę *Kastelcikala*, złożył jej swoie listy wierzytelne. — Xiążę *Albert* Małżonek Królowej zwiedził 4go b. m. w towarzystwie swoiego brata Xcia *Ernesta*, arsenał *Woolwich*, poczem odbył przegląd artylerji. — 72-letni Starzec Lord Wilhelm *Russel*, Stryj teraźniejszego Ministra Lorda Jana *Russel* i Posła angiels: w *Berlinie* Lorda Wilhelma *Russel*, został w nocy z dnia 5go b. m. zamordowany przez poderżnięcie gardła brzytwą. Z pokoiu zamordowanego znikło wiele kosztowności. Krewni nieszczęśliwej ofiary wyznaczyli 8000 zł. nagrody za wyśledzenie mordercy. Podejrzenie padło na służącego Francuza, w którego mieszkaniu znaleziono brzytwę i niektóre kosztowności; służący i iego przyjaciel nazwiskiem *Kar* są aresztowani. Morderstwo zostało popełnione z zadziwiającą przezornością, gdyż sprawca przez odłamanie rygla i wypróżnienie skrzyń w stronach odległych od sypialni Lorda, chciał zapewne na fałszywy ślad naprowadzić. W całym *Londynie* rozmawiają tylko o tej strasznej zbrodni, gdyż Lord Wilhelm *Russel* był powszechnie poważany. — Xżę *Ernest* Sasko-Koburgski odpłynął 9go b. m. na ląd stały.

Francja. — Monitor powtórnie zbiia pogłoskę iakoby Rząd wyznaczył z funduszów tajnych 20,000 fr., celem wspierania 2ch dzienników. — Xżna *Orleańska* wraca do zdrowia. — Król *Belgicki* wyiechał z powrotem do *Bruxelli*. — Księgarze paryzcy podali Ministrowi oświecenia prośbę, względem zaostrzenia prawa o zabezpieczeniu własności literackiej. — 1go b. m. zaszły rozruchy w *Sztomelo* z powodu drożyzny zboża; spokojność wkrótce przywrócono; władza przedsięwzięła śledztwo. — Jenerał-porucz: *Rogniat* (Ronja) Par Francji, rozstał się z tym światem. — Towarzystwo marsylskie pod dyrekcją Pana *Subtil*, które zadzierżawiło świeżo odkryte kopalnie siarki w zatoce *Sydry* w Neapolitańskiem, wysłało wyprawę zbrojną dla bezpieczeństwa robotników. — Ospa grasuie teraz w *Paryżu* w sposób zatrważaiący. — Rząd *Belgicki* zamyśla zaciągnąć na nowo 80 miljonów pożyczki na kolcie żelazne.

Hiszpanja. — Dziennik Izabelistowski donosi: *Kabrera* umarł 4go. z. m. ale dotychczas iego śmierć zataiono. — Jenerał *Ewans* były Dowódca korpusu posiłkowego angiels: przybył do *Madrytu*. — Jenerał *Aspiroz* nie poległ, ale został ciężko raniony. — Jenerał *Aierbe* obsadził cytadellę *Ares*.

Niemcy. — 8go b. m. poświęcono w *Dreznie* nową synagogę Izraelską zbudowaną przez Profesora *Semper*, a to w obec wszystkich Ministrów stanu, Członków obu izb sejmowych, Urzędników municypalnych, iako też duchownych luterańskich i kaznodzieiów reformowanych; uroczystość odbyła się śpiewem, muzyką i kazaniem niemieckiem. — Dwór *Austrjacki* miał udać się 11go b. m. do *Preszburga* na odroczenie stanów *Węgierskich*. — Miasto *Baia* w Komitacie *Bacserskim* stało się dnia 16go b. m. pastwą płomieni, około 2,000 zabudowań zgo-

rzało; gwałtowna burza powiększała okropność pożaru.

Turcja.— *Halil* Basza pierwszy Szwagier Sułtana i Dowódzca gwardji sułtańskiej, otrzymał dymissję; iego następcą iest *Risa* Bej Efendi. — Wice-Król *Egiptu* został zmuszony swój pałac opuścić z powodu wybuchłej w nim zarazy.

Rozmaitości. — Niedawno sprowadzono do *Aten* (w Grecji) 2ch pojmanych rozbójników, z których ieden miał na ręku głowę swoiego trzeciego towarzysza poległego w walce. Żandarm utracił także życie w czasie boiu. — Niedawno przed sądem przysięgłych w *Czester*, stawiono 36 letniego majtka Wilhelma *Heron*, który bez pozwolenia wrócił z *Australji.* Oskarżony opowiedział swój bieg życia iak następuie: Maiąc lat 16 byłem skazany r. 1821 na wieczne wygnanie za kradzież. Z *Sydnej* uciekłem po 6cio tygodniowym pobycie, a dostawszy się taiemnie na statek, odpłynąłem do Indji wschodnich, ztąd do Anglji, a potem do Ameryki; tu dano mi służbę na statku kupieckim; w Indjach zachodnich przyiąłem później służbę na statku angielskim, a po nieiakim czasie w marynarce mexykańskiej, w której 11 lat zostawałem. R. 1833 za moim powrotem do Anglji poznano mnie w *Portsmut*, aresztowano i znowu odesłano do *Sydnej.* Tam musiałem przez 2 lata zostać; uciekłem iednak do *Brazylji*, a ztąd dalej do Stanów Zjednoczonych. R. 1839 zostałem Kapitanem statku handlowego. W Marcu r. 1840, wróciłem do Anglji; po 20to-letnim pobycie na morzu, nie mogłem wstrzymać tęsknoty za moiemi krewnemi. Staię przed Sądem dobrowolnie; odpokutowałem iuż dosyć za błąd młodości; pozwólcie mi chociaż udać się swobodnie do Nowo-południowej Walji." Biedak został iednak aresztowany i znowu skazany na wieczną deportację. — Xżę *Dewonszyr* kazał przed kilką tygodniami sprzedać niektóre małoważne obrazy z swoiej galerji; iedno dzieło sprzedane za 560 zł., później oczyszczone okazało się oryginałem *Rafaela*, którego znak był wyraźnie umieszczony. Dzieło przedstawia *Neptuna* obejmuiącego *Amymonę* i *Kupidyna* stoiącego tryumfalnie na *Delfinie* z skradzionym trójzębem. Znawcy uważaią ten obraz za ieden z najlepszych i najszacowniejszych znajduiących się w Anglji. — *Kreolowie* w *Limie* obawiaią się mycia zimną wodą, gdyż to im sprawia drganie twarzy i ból głowy. Limanin przy najmniejszej słabości kładzie się zaraz w łóżko, przywołuie kilku Doktorów, którzy go tak długo odwiedzaią co rano i wieczór, póki nie dadzą zapewnienia, iż pacjent wyszedł z niebezpieczeństwa. Nieraz Doktorowie udaią się do pobocznego gabinetu, ieden pyta się: „Czy wolno choremu dziś co ieść?" drugi odpowiada: „dla czegóż nie!" Potem zostaią ieszcze z sobą godzinę, a wróciwszy do pacjenta z miną poważną, przepisuią ścisłą dyetę, która iest u nich prawie iedyną kuracją. Lekarze otrzymuią za takie konsylja po 4 lub 5 piastrów, i tylko Lekarz domowy musi przestawać na iednym piastrze. — W Kantonie *bazylejskim* wygrała niedawno Kobieta proces przeciw najsławniejszemu tameczn emu Adwokatowi P. *Hug;* obronę sama wniosła. Od tego czasu mnóstwo Dam w *Bazylei* chce zostać Adwokatami. — W gazecie niemieckiej czytamy następuiące oryginalne doniesienie: „Moia kochana żoneczka zwarjowała wczoraj rano o 8ej; óna szczypie, drapie, gryzie i krzyczy: aby ia iej małżonek płacił iej długi, to iest iej szaleństwem. Ponieważ nie mogę płacić *własnych* długów, iakżebym mógł płacić długi żony Eleonory *Abler*, przeto ostrzegam każdego aby nikt z nią nie wchodził w interes. Ona iest szaloną. Izydor *Abler* Płasznik."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Wład: Jabłonowski z Wołynia; Wichliński Piotr Dzie: z Berlina; Rutkowski Ign: Dzie: z Dębowca: Moszkowski Lud: Dzie: z Żelazny; Turski Teod: Dzie: z Gozdzikowa; Skarzyński Edm: Dzie: z Popowa.

DONIESIENIA.

okoliczności wynurzamy naszą najgłębszą wdzięczność szanownym i licznym Gościom, którzy przez tyle lat zaszczycali swoiem zaufaniem nasz pierwszy i dawny zakład, upraszaiąc o nie zarażem dla naszego Magazynu przy Teatrze Wielkim. *Lourse (Lurs) i Spółka.*

Désirant concentrer nos affaires en un seul établissement au grand Théâtre, nous nous empressons d'avertir l'honorable Public de la fermeture prochaine de notre magasin de Sucreries, liquers et reffraichissements rue de Miel, maison de Mr. Friedrichs Nr 485. Nous saisissons cette occasion pour exprimer notre profonde reconnaissance a l'honorable et nombreuse clientelle qui a daigné pendant tant d'années accorder sa confiance a notre premier et ancien établissement, en la priant de vouloir bien nous la continuer a celui du grand Théâtre.

Lourse et Compagnie.

Osoba dopiero z Prus przybyła, posiadaiąca ięzyk Niemiecki iak najdoskonalej, życzy sobie w domu dla niej stosownym przy familji Rossyjskiej być umieszczoną. Potrzebuiący, raczy zostawić swój Adres przy ulicy Długiej w handlu Saskim pod Nr 572.

W posessji Foxal zwanej pod Nr 1297 przy ulicy Nowy Swiat w Warszawie położonej, iest cały APPARTAMENT odświeżony z 8miu Pokoi i Salonu złożony, z wszelkiemi dogodnościami, Lodownią i częścią Ogrodu do wydzierżawienia na iaki stosowny zakład, za cenę roczną złp. 2000, pod warunkiem aby Pretendent był gospodarzem zswej rządności znany.



W dniu 16 b. m. w przeieździe przez ulicę Miodową, Senatorską i Krakowskie Przedmieście, lub w przechodzie ze sklepu do sklepu, albo w którym sklepie, zgubiony lub zostawiony został PULJARES ołówkiem zasuwany, w którym były zapisywane dzienne wydatki, oraz różne notatki z wyszczególnieniem różnych roślin ogrodowych. Ktoby takowy znalazł, zechce oddać do Pałacu JW. Hra: Potockiego przy ulicy Krakows: Przedmie: Nr 415, w mieszkaniu Hrabi Małachowskiego, za nagrodą zł. 30.



RYBOŁOSTWO na rzece Wiśle i po Jeziorach. w Dobrach Młociny i Łomianek, od Sgo Jana, iest do wydzierżawienia; dowiedzieć się można u Właściciela w Młocinach.

TORFMAJSTER, albo PISARZ do zarządu Cegielnią usposobiony; w świadectwa zdolności i dobrej konduity opatrzony, zgłosić się może w Warsz: na Tłomackie pod Nr 739 na Isze piątro, wchód z bramy.



W Dobrach wsi Prusce, w Pcie Brzesko-Litewskim Gubernji Grodzieńskiej, mil 30 od Warszawy odległej, u Obywatela Adama Nosarzewskiego, stoią do sprzedania 4 KONIE wierzchowe, kompletnie uieżdżone, rosłe, obeznane z ogniem, i dla każdego stopnia wojskowego zdatne.

DWIEŚCIE PIÓR pawich i 6 PAWI, do sprzedania pod Nr 545, u Rządcy.

Wczoraj w Saskim Ogrodzie zgubiono KLUCZ od Pokoiu. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Dnia 14 b. m. iadąc od ulicy Dzikiej po różnych ulicach, zgubiono TABAKIERĘ ZŁOTĄ wązkodługowatą, na kształt Szkockich Tabakierek, na około emaljowaną; uczciwy Znalazca raczy oddać za sowitą nagrodą, do Właściciela Domu Nro 2322 przy ulicy Dzikiej.

PANNY znaiące dokładnie robienie kwiatów, potrzebne są do fabryki J. Krzemińskiej. Życzące przyiąć takowe miejsce, niech zgłoszą się do tejże fabryki, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, Nr 480.



OGIER gniady, rasy arabskiej, lat 5 maiący, zdatny do stada, iest do sprzedania; informacja w Koszarach Wołyńskich, u Lekarza weterynarji Lewandowskiego, z pułku Ułanów Następcy Tronu.



Wczoraj wieczorem idąc od Saskiego Placu ku teatrowi, zabłąkał się PIESEK z gatunku Mopków, uszki i ogonek miał obcięte, maści migdałowej, mordkę miał czarniawą; łaskawy Znalazca raczy odnieść pod Nr 1528 na rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej, na pierwsze piątro, pierwsze drzwi od Dzieciątka Jezus, za przyzwoitą nagrodą.



Dnia 15 b. m. w Ogrodzie Saskim przybłąkała się SUCZKA mała, maści bułanej; wiadomość o niej w Drukarni Kurjera.

SALA LICYTACYJNA.

Donosi łaskawej Publiczności, iż w dniu 19 b. m. od godziny 2 do 6tej z połud: odbywać się będzie licytacja na wyprzedanie reszty PERKALIKÓW i ŻAGNOTÓW, za nader niską cenę, i przytem wiele innych rzeczy ktoby sobie życzył nabyć.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro 26ty raz *Błyskawica.* 46ty raz *Styryjczykowie.*

Dziś w Ogrodzie u Rembaczewskiego MUZYKA.

Dziś i jutro w Kawiarni pod Nr 600 w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego, nowo przybyła z zagranicy familja *Szfner*, śpiewać i grać będzie na arfach od godziny 6tej wieczorem.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej. Sniadanie: Polędwica szpikowana, Pieczeń huzar, Zrazy angiel:, Klopsy na kwaśno, Mus: czki i Kotlety cielęce.